



Sygn. akt II PSKP 31/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 maja 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Maciej Pacuda (przewodniczący)

SSN Halina Kiriło

SSN Zbigniew Korzeniowski (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa E. J.

przeciwko Bankowi (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie, przeproszenie i odszkodowanie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 27 maja 2021 r.,

skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 13 listopada 2018 r., sygn. akt III APa (...),

I. oddala skargę kasacyjną,

**II. zasadza od powódki na rzecz strony pozwanej 4.050 zł
(cztery tysiące i pięćdziesiąt) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa
procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z 13 listopada 2018 r. oddalił apelację E. J..
od oddalającego jej powództwo wyroku Sądu Okręgowego w W. z 28 września
2016 r. Powódka dochodziła zadośćuczynienia w wysokości 17.000 zł za

naruszenie dóbr osobistych na podstawie art. 448 k.c., odszkodowania za szkodę wyrządzoną naruszeniem dóbr osobistych w wysokości 186.384 zł, odszkodowania za dyskryminację w wysokości 46.595 zł, zobowiązania pozwanej do przesłania oświadczenia zawierającego przeprosiny. Naruszenia dóbr osobistych upatrywała we wskazaniu w uchwale Rady Nadzorczej pozwanej Spółki o jej odwołaniu z funkcji Prezesa zarządu, że przyczyną tego była utrata zaufania, oraz w nieudzieleniu jej absolutorium z wykonywania obowiązków Prezesa Zarządu w roku 2007 uchwałą Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia z 20 czerwca 2008 r., również z powołaniem się na taką przyczynę, co bezpowrotnie spowodowało utratę przez powódkę, w jej ocenie, jej pozycji zawodowej i trudności w znalezieniu pracy (uchwała jest publicznie znana również Nadzorowi Finansowemu). Niezależnie od powyższego powódka utrzymywała, że członek zarządu L. N. dopuszczała się wobec niej zachowań dyskryminacyjnych w rozumieniu art. 18^{3a} § 5 pkt 2 k.p., a pozwany pracodawca nie reagował na te niewłaściwe zachowania, pomimo zgłaszanych w tym zakresie przez powódkę uwag lub reagował niewłaściwie (zorganizował jedno krótkie spotkanie w tej sprawie, które nie przyniosło żadnych rezultatów), co uzasadnia jego odpowiedzialność odszkodowawczą.

Sąd Apelacyjny zważył, że uchwały organów statutowych pozwanej Spółki, tj. Rady Nadzorczej z 10 lipca 2007 r. o odwołaniu powódki z funkcji Prezesa zarządu oraz Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia z 20 czerwca 2008 r. o nieudzieleniu jej absolutorium z wykonywania obowiązków prezesa zarządu w 2007 r., były realizacją uprawnień tych podmiotów przewidzianych w Kodeksie spółek handlowych, w tym wyrazem swobody ich decydowania o składzie organów spółki. Powódka pod pretekstem rzekomego naruszenia przez te uchwały jej dóbr osobistych nie może skutecznie kontestować ich merytorycznej zasadności i zasadności podawanych przyczyn podjęcia tych uchwał, w tym przed sądem pracy, co jednak powódka usiłowała czynić w niniejszym postępowaniu. Uchwały dotyczyły stosunku prawnego o charakterze korporacyjnym, łączącego powódkę z podmiotem prawa handlowego a nie jej stosunku pracy, stąd sprawa winna być rozpoznana przez Wydział Cywilny a nie Wydział Pracy. Rozpoznanie sprawy przez Sąd Pracy nie spowodowało jednak nieważności postępowania.

Członek zarządu spółki prawa handlowego odwołany ze stanowiska uchwałą rady nadzorczej nie ma prawa kwestionować tej uchwały przed sądem, w tym w drodze powództwa o stwierdzenie jej nieważności. Nie posiada legitymacji czynnej (zwróciły na to uwagę Sądy w sprawie z powództwa powódki o ustalenie nieistnienia uchwały Rady Nadzorczej z 10 lipca 2007 r.). Sąd pierwszej instancji zatem zbędnie i w sposób nieuprawniony czynił ustalenia w zakresie merytorycznej zasadności podjęcia przez Radę Nadzorczą uchwały o odwołaniu powódki ze stanowiska członka zarządu, w istocie ustalając, czy w okolicznościach faktycznych sprawy Rada Nadzorcza miała prawo „utracić zaufanie do powódki”, co zostało wskazane w uchwale, jako przyczyna odwołania jej z funkcji prezesa zarządu spółki. Sąd pierwszej instancji był jedynie uprawniony do zbadania czy wskazanie w uchwale przez Radę Nadzorczą, że nastąpiła „utrata zaufania” do powódki naruszało jej dobra osobiste i uzasadniało zastosowanie wskazanych przez nią środków przewidzianych w art. 24 § 1 i 2 k.c. oraz zasądzenie zadośćuczynienia przewidzianego w art. 448 k.c.

Przesłanką żądania ochrony dóbr osobistych, w tym zasądzenia zadośćuczynienia od strony pozwanej, na podstawie art. 448 k.c., jest bezprawność działania tej strony, natomiast granice roszczeń służących do ochrony dóbr osobistych należy określić, nie według subiektywnego tylko odczuwania ze strony danego przedmiotu, lecz w ramach obiektywnie wytyczonych przez zagwarantowany porządek prawny. Do przyjęcia odpowiedzialności pozwanego za naruszenie dóbr osobistych powoda nie wystarcza subiektywne odczucie powoda co do naruszenia jego dobra osobistego działaniem pozwanego, a konieczne jest zbadanie charakteru działania i zamiaru pozwanego w sensie obiektywnym (wyrok Sądu Najwyższego z 12 listopada 1974 r., I CR 610/74).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, użycie w uchwale Rady Nadzorczej o odwołaniu powódki z funkcji Prezesa zarządu, a także w uchwale Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia o nieudzieleniu powódce absolutorium – sformułowania o „utracie zaufania” do powódki jako przyczyny podjęcia tych uchwał, nie naruszało jej dóbr osobistych w okolicznościach sprawy. Działania te nie były ponadto działaniami bezprawnymi, wynikały bowiem z realizacji uprawnień organów pozwanej Spółki określonych w przepisach Kodeksu spółek handlowych. Powyższe

sformułowanie w żaden sposób nie odnosiło się do okoliczności leżących poza zakresem stosunku prawnego o charakterze korporacyjnym i nie stanowiło przejawu działania nie mieszczącego się w ukształtowanej przez ustawodawcę formie i treści decyzji organu kolegialnego o odwołaniu członka zarządu spółki prawa handlowego z jego funkcji, czy też o nieudzieleniu mu absolutorium. Podnieść także należy, co nie zostało dotąd zauważone i rozważone, że pojęcie „utrąty zaufania” nacechowane jest pewną subiektywnością w takim znaczeniu, że oddaje siłą rzeczy subiektywny stan postrzegania przez dany podmiot (decydenta) określonych aspektów rzeczywistości i ich ocenę w zakresie określonego stosunku prawnego (stosunku korporacyjnego powódki z pozwaną Spółką), które prowadzą do wystąpienia u niego poczucia owej „utrąty zaufania”, kontestowanego przez powódkę w aspekcie rzekomego naruszenia wskazywanych przez nią jej dóbr osobistych. Tymczasem brak jest jakichkolwiek podstaw, aby kwestionować w niniejszym procesie zasadność przyczyn, dla których statutowe organy Spółki utraciły do powódki zaufanie, albowiem stanowiłoby to obejście prawa, gdyż naruszałoby zasady i przepisy wynikające z Kodeksu spółek handlowych sprowadzające się do stwierdzenia, że członek zarządu odwołany ze stanowiska uchwałą rady nadzorczej spółki, czy też, któremu stosowną uchwałą nie udzielono absolutorium, nie ma prawa kwestionować takiej uchwały przed sądem. W aspekcie zarzucania uchwały Rady Nadzorczej o odwołaniu powódki z zarządu, czy też uchwały Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia o nieudzieleniu powódce absolutorium – naruszenia dóbr osobistych powódki, istotne jest, że organy te miały prawo odnotować w podjętych przez siebie uchwałach ogólną informację o utraceniu zaufania do powódki, jako przyczynie skorzystania przez nie z uprawnień przewidzianych prawem, a przedmiotowe sformułowanie nie naruszało dóbr osobistych powódki, gdyż nie było wynikiem bezprawnego działania oraz, jak to już podkreślano, w żaden sposób nie odnosiło się do okoliczności leżących poza zakresem łączącego strony stosunku prawnego o charakterze korporacyjnym, a także nie stanowiło przejawu działania mieszczącego się w ukształtowanej przez ustawodawcę formie i treści decyzji organu kolegialnego w omawianym przedmiocie. Bezprawnością jest w ogólności zachowanie niezgodne (sprzeczne) z prawem. Jeżeli więc obowiązujące przepisy przewidują określone procedury i

przyszaną określonym organom lub podmiotom określone kompetencje, to działania w ich ramach nie są bezprawne, jeżeli mieszczą się w określonych prawem celach i formach, a ich treść nie wykracza poza uzasadniający je cel, nawet gdy wskazują na konkretne przyczyny ich podjęcia, wyrażając oceny osób lub zdarzeń. Jak podkreśla się w orzecznictwie Sądu Najwyższego, co prawda dotyczącym stosunku pracy, ale mogącym także stanowić punkt odniesienia w tej sprawie, strona stosunku prawnego (w tym pracodawca, czy też organy statutowe Spółki) w swoich oświadczeniach woli nie mogą zawierać określeń o charakterze uwłaczającym czci, dyskryminujących, czy też szykanujących. W każdym razie działań sprawcy zarzucanego naruszenia dóbr osobistych, uzasadnionych rzeczową potrzebą i niewykraczających poza nią, nie można uznać za działanie bezprawne i naruszające dobra osobiste, nawet w przypadku, gdy adresat tych oświadczeń nie podziela, tak jak powódka w niniejszej sprawie, ich merytorycznej zasadności.

Z tych względów Sąd Apelacyjny uznał, że wyrok oddający powództwo o zadośćuczynienie (w ostatecznie sprecyzowanej w apelacji wysokości 17.000 zł), za naruszenie dóbr osobistych, na podstawie art. 448 k.c., odszkodowanie za szkodę wyrządzoną naruszeniem dóbr osobistych w wysokości (w ostatecznie sprecyzowanej w apelacji wysokości 186.384 zł) oraz o przeproszenie w określonej treści i formie – odpowiada prawu. Wskazane przez powódkę działania organów statutowych Spółki podjęte na podstawie stosownych przepisów kodeksu spółek handlowych i ich uzasadnienie, nie były bezprawne i nie naruszały określonych przez nią jej dóbr osobistych, mieszczących się w obowiązującym porządku prawnym, a ponadto nie naruszały zasad współżycia społecznego. W tym stanie rzeczy, zupełnie zbędne dla rozpoznania sprawy były ustalenia Sądu Okręgowego i jego rozważania w przedmiocie zaistnienia rzeczywistych i obiektywnie (merytorycznie) usprawiedliwionych podstaw dla wystąpienia u organów Spółki „utrąty zaufania” do powódki, podobnie, jak badanie przez ten Sąd związku przyczynowego pomiędzy podjęciem przez statutowe organy Spółki inkryminowanych uchwał a niemożnością znalezienia przez powódkę odpowiedniego zatrudnienia. W tym stanie rzeczy Sąd pierwszej instancji nie mógł dopuścić się naruszenia wskazanego w apelacji powódki prawa materialnego, tj. art. 24 § 1 k.c. w związku z art. 415 k.c., polegającego na „nieuzasadnionym

przyjęciu, że brak jest związku przyczynowego pomiędzy nieudzieleniem absolutorium powódce i jej odwołaniem z powodu utraty zaufania, a nieskutecznym poszukiwaniem zatrudnienia przez powódkę” oraz naruszyć art. 233 § 1 w związku z art. 328 § 2 k.p.c. „poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i przyjęcie, że zastrzeżenia powódki do sprawozdania finansowego pozwanej nie miały znaczenia lub były nieuzasadnione, a ich zgłoszenie uzasadniało utratę zaufania do powódki, podczas gdy zastrzeżenia powódki do sprawozdania finansowego były uzasadnione i zmierzały wyłącznie do sporządzenia sprawozdania finansowego zgodnego ze stanem rzeczywistym” oraz „poprzez dokonanie nieprawidłowej oceny zgromadzonego materiału dowodowego i przyjęcie, że zastrzeżeń Powódki do sprawozdania finansowego Pozwanej nie podzielili biegli rewidenci pozwanego, w sytuacji, gdy audytor zgłosił w toku badania wstępnego brak umowy uzasadniającej zaksięgowanie kwoty 1 milion 394 tysiące złotych, co również powódka wskazała w swoim zastrzeżeniu”, a także „poprzez dokonanie nieprawidłowej oceny zgromadzonego materiału dowodowego i przyjęcie, że zastrzeżeń powódki do sprawozdania finansowego pozwanej nie podzielił Generalny Inspektor Nadzoru Bankowego („GINB”), podczas gdy (i) GINB w ogóle nie odnosił się do sprawozdania finansowego powódki (ii) opisy sposobu zarządzania ryzykami zawarte w protokole GINB potwierdzają wiodącą rolę centrali pozwanej w zarządzaniu ryzykiem, a zatem są takie, jak wskazywała powódka wnosząc zastrzeżenia do sprawozdania finansowego, w którym rola centrali w zarządzaniu ryzykiem była całkowicie pominięta”.

Sąd Okręgowy nie dopuścił się także zarzucanego w apelacji „naruszenia przepisu prawa materialnego, tj. art. 395 k.s.h. przez przyjęcie, że pozwana miała prawo odmówić powódce absolutorium z powołaniem na utratę zaufania, pomimo braku przyczyn dla odmowy udzielenia absolutorium”. Uchwała Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia mogła być poddawana jedynie ocenie w kontekście stwierdzenia ewentualnego naruszenia jej treścią dóbr osobistych powódki w rozumieniu art. 23 k.c. i udzielenia jej z tego tytułu ochrony przewidzianej w art. 24 § 1 k.c. i art. 448 k.c., co jednak nie znalazło potwierdzenia w okolicznościach faktycznych sprawy z przyczyn opisanych i rozważanych. Powództwo o ochronę dóbr osobistych naruszonych według powódki tą uchwałą, podobnie jak uchwała

Rady Nadzorczej o odwołaniu z pełnionej funkcji w zarządzie Spółki, nie może zmierzać do wykazania niezasadności merytorycznej wskazanych uchwał organów statutowych Spółki. Czym innym jest bowiem samo podejmowanie odpowiednich uchwał przez akcjonariuszy czy członków spółki lub jej Radę Nadzorczą w ramach przysługujących im uprawnień ustawowych i korporacyjnych, czym innym natomiast jest prawny efekt wykonywania takich uprawnień, m.in. w sferze dóbr osobistych członków organów statutowych spółki. Dążenia powódki do orzeczenia przez Sąd braku podstaw do nieudzielania jej absolutorium przez Zwyczajne Walne Zgromadzenia nie uzasadnia okoliczności braku po jej stronie legitymacji procesowej do wystąpienia o uchylenie bądź zmianę uchwały odmawiającej udzielenia powódce absolutorium w trybie określonym w przepisach Kodeksu spółek handlowych.

Sąd Apelacyjny podzielił także ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji oraz jego rozważania dotyczące podnoszonej przez powódkę kwestii naruszenia jej dóbr osobistych zachowaniem innego członka zarządu – L. N., które ponadto, w ocenie powódki, przybrały postać dyskryminacji, o jakiej mowa w art. 18^{3a} § 5 pkt 2 k.p. Analiza materiału dowodowego Sądu Okręgowego jest prawidłowa. Zarzuty apelacji sprowadzają się do samodzielnego i dowolnego ustalenia stanu faktycznego sprawy przez apelującą, według swoiście pojmowanej „jej wersji zdarzeń” i dokonania dowolnej, wybiórczej oraz subiektywnej oceny dowodów zgromadzonych w sprawie (...). Korespondencja mailowa nie stanowi przykładów naruszenia dóbr osobistych powódki. Powódka nie pozostawała bierna wobec krytycznych uwag L. N., obie pracownice dowodziły wzajemnie swoich racji w określonych problemach związanych z ich pracą. Ugoda sądowa powódki i L.N. nie dowodzi naruszenia dóbr osobistych powódki. Powódka jako prezes zarządu miała możliwość ułożenia właściwych stosunków w służbowych kontaktach międzyludzkich i wypracowania pożądanых form tej współpracy. Sąd pierwszej instancji nie naruszył art. 24 § 1 k.c. w związku z art. 448 k.c. przez przyjęcie, że „wskutek działania pracownika pozwanej – L. N. nie doszło do bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powódki w postaci prawa do dobrego imienia i reputacji zawodowej, w sytuacji, gdy działania pracownika pozwanej stanowiły naruszenia dobrego imienia i reputacji zawodowej powódki”. Nie dopuścił się także naruszenia

art. 18^{3a} k.p. w związku z art. 11³ k.p. i art. 120 k.p. przez przyjęcie, że „roszczenie powódki o odszkodowanie w związku z jej dyskryminacją było bezzasadne, podczas gdy zachowania pracownika pozwanej – L. N. i ignorowanie próśb powódki o rozwiązanie sprawy przez radę nadzorczą pozwanej naruszało godność pracownika i stworzyło wobec niego uwłaczającą atmosferę, co spełnia przesłanki dyskryminacji” (...). Powódka od samego początku procesu, co należy z całą mocą podkreślić, nie wskazała, nie określiła przyczyny jej dyskryminowania, tj. zakazanego prawem kryterium dyskryminacyjnego. Nie uczyniła tego nawet w apelacji. Dopiero w następstwie treści odpowiedzi na apelację, gdzie pozwana wyeksponowała tę problematykę prawną sporu, która zresztą została rozważona przez Sąd pierwszej instancji, powódka w piśmie procesowym z 17 lipca 2017 r., w którym ustosunkowała się do odpowiedzi na apelację podała, że przyczyną jej dyskryminacji było „kierowanie pionami, w tym działem zgodności (compliance) oraz audytu wewnętrznego, które wewnętrznie mogły kontrolować działania L. N. oraz jej staranność i skrupulatność w pełnieniu jej funkcji”. Już nawet z tej przyczyny, pomijając wcześniejsze argumenty, nie można podzielić zarzutu naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 18^{3a} § 5 pkt 2 k.p. przez jego nieuzasadnione niezastosowanie.

W skardze kasacyjnej zarzucono naruszenie prawa materialnego: I. art. 23 i 24 § 1 k.c. w związku z art. 395 § 2 pkt 3 k.s.h., polegające na ich błędnej wykładni, prowadzącej do przyjęcia, że samo podjęcie przez walne zgromadzenie spółki akcyjnej uchwały o nieudzieleniu absolutorium byłemu członkowi zarządu tej spółki nie może naruszać dóbr osobistych tej osoby, w szczególności jej czci i dobrego imienia, ponieważ, podejmując taką uchwałę, walne zgromadzenie korzysta z uprawnienia przewidzianego przepisami prawa, podczas gdy wykonywanie przez organ spółki akcyjnej prawa podmiotowego, jakim jest podjęcie uchwały, może stanowić naruszenie dóbr osobistych byłego członka zarządu tej spółki, a związane z tym naruszeniem sankcje są wyłączone tylko wówczas, jeżeli działanie organu spółki nie było sprzeczne z przepisami prawa lub zasadami współżycia społecznego; II. art. 18^{3a} oraz 18^{3b} § 1 pkt 1 k.p. poprzez jego błędne zastosowanie do ustalonego stanu faktycznego i nieuwzględnienie, że przejawem dyskryminacji skarżącej było rozwiązanie z nią przez pracodawcę stosunku pracy wyłącznie z tej

przyczyny, że działała ona jako sygnalistka, podczas gdy w stanie faktycznym sprawy jedynym zarzutem pracodawcy wobec skarżącej był brak jej zgody na sporządzenie sprawozdań finansowych nieodpowiadających przepisom prawa oraz dobrym praktykom i właśnie z tej przyczyny pozwany utracił do skarżącej zaufanie oraz rozwiązał z nią stosunek pracy.

Na tej podstawie skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w części oddalającej jej apelację (pkt V) oraz obciążającej ją kosztami zastępstwa prawnego w instancji odwoławczej (pkt VI).

Pozwana wniosła o oddalenie skargi.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty skargi kasacyjnej nie są zasadne.

1. Pierwszy zarzut błędnie przyjmuje, że wskazane we wniosku podstawy przedsądu składają się na podstawę kasacyjną. Podstawy przedsądu podlegają ocenie na etapie przedsądu. Skarżąca we wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania wskazała na pierwszą i drugą podstawę przedsądu (art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.). Są to uniwersalne podstawy przedsądu. Przedmiotem ich zainteresowania nie jest ocena zastosowania prawa w konkretnej (indywidualanej) sprawie (tak jak w szczególnej podstawie przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.). Podkreśla się to, gdyż po przyjęciu skargi kasacyjnej do rozpoznania Sąd Najwyższy nie rozpoznaje sprawy tak jak sąd powszechny, a tylko skargę kasacyjną w granicach zarzutów jej podstaw (art. 398¹³ § 1 k.p.c. w zw. z art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.). Zarzuty skargi nie dotyczą prawa procesowego (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.). W ocenie zarzutów materialnych skargi wiążą ustalenia stanu faktycznego na których oparto zaskarżony wyrok (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). W sprawie nie ustalono, „*że nieudzielenie Skarżącej absolutorium było formą retorsji za brak gotowości do kompromisu w zakresie sprawozdań finansowych, jak również za działalność w charakterze sygnalistki*” - pkt 38 skargi). Przypomina się te podstawowe reguły, gdyż uzasadnienie pierwszego zarzutu skargi poprzestaje na „*skróceniu wyводу*”, niezasadnie przyjmując, iż uzasadnienie podstawy kasacyjnej może zastąpić uzasadnienie podstawy przedsądu („*jest w zasadzie tożsame z*

uzasadnieniem wniosku o przyjęcie niniejszej skargi kasacyjnej do rozpoznania” - pkt 30 skargi). Wobec samodzielności istotnego zagadnienia prawnego i kwalifikowanej potrzeby wykładni przepisów, pierwsza i druga podstawa przedsądu (art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.) nie składają się na odrębną podstawę kasacyjną z art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.

Powyzszy mankament przenosi się na zarzut skargi, gdyż skarżąca dochodziła w sprawie ochrony dóbr osobistych, a więc powinna wykazać ich naruszenie. Uzasadnienie zarzutu skupia się na odmowie udzielenia absolutorium co nie jest równoznaczne z naruszeniem prawa.

Absolutorium to ustawowa kompetencja walnego zgromadzenia, zatem również nieudzielenie absolutorium nie wykracza poza zakres uprawnienia. Działanie w granicach uprawnienia nie jest niezgodne z prawem. Skarżąca nie wykazuje naruszenia art. 395 § 2 pkt 3 k.s.h.

Przedmiotem sporu nie było to, czy skarżąca *„prawidłowo wywiązywała się z powierzonych jej obowiązków”*, lecz to czy naruszone zostały dobra osobiste powódki. Sąd powszechny nie stwierdził naruszenia tych dóbr. Zarzut skargi nie podważa tego rozstrzygnięcia.

Skarżąca – w ogólnym uzasadnieniu zarzutu – kontestuje samą uchwałę walnego zgromadzenia akcjonariuszy, co nie jest wystarczające do stwierdzenia, że objęty skargą wyrok jest wadliwy.

Art. 422 § 2 pkt 1 w związku z art. 422 § 1 k.s.h., w zakresie pozbawiającym odwołanego członka zarządu spółki akcyjnej legitymacji do wytoczenia powództwa o uchylenie uchwały walnego zgromadzenia o nieudzieleniu mu absolutorium z wykonania przez niego obowiązków, jest zgodny z art. 32, art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz nie jest niezgodny z art. 47 Konstytucji (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 2 czerwca 2009 r., SK 31/08; por. także uchwałę Sądu Najwyższego z 1 marca 2007 r., III CZP 94/06).

Można dodać, że już tylko brak zadowolenia z zarządu może być przyczyną nieudzielenia absolutorium. Może być tak wtedy, gdy uchwałę walnego zgromadzenia akcjonariuszy wyprzedza odwołanie członka zarządu przez radę nadzorczą, także gdy powołuje się na utratę zaufania. Natomiast zastrzeżenie ważnego powodu jako przyczyny odwołania można też rozumieć jako

zabezpieczenie interesów wspólników, a nie samego członka zarządu, a więc jako rozwiązanie służące utrzymaniu stabilizacji składu zarządu spółki w sytuacji zmian po stronie właścicielskiej (kapitałowej) spółki. Absolutorium jednak nie podlega uzasadnieniu. Jest to autonomiczna kompetencja walnego zgromadzenia akcjonariuszy.

Z twierdzeń i ustaleń w sprawie wynika, że współpraca w zarządzie nie była zgodna, bowiem istniał konflikt, który nie mijał. Nie jest to sytuacja pożądana w kierownictwie Banku. Może uzasadniać utratę zaufania do prezesa zarządu spółki.

Przedmiotem sporu było naruszenie dóbr osobistych i łączone z nimi odszkodowanie (w tym zadośćuczynienie). Chodzi o to, że sprawa o ochronę dóbr osobistych, wymaga każdorazowo skonkretyzowania dobra osobistego lub dóbr osobistych, które zostały naruszone. Dopiero to stanowi punkt odniesienia dla ustaleń i ocen czy działanie było bezprawne i doprowadziło do naruszenia dobra osobistego. Brak jest tego w zarzucie. Skarżąca podaje, że nieudzielenie absolutorium doprowadziło do załamania jej kariery zawodowej, a to istotnie odbiło się zarówno na jej życiu zawodowym, jak i osobistym. Tak ogólne i szerokie ujęcie „kariery zawodowej” nie może być uznane za dobro osobiste w rozumieniu art. 23 k.c. Dobro osobiste to pewna wartość niematerialna łącząca się ściśle z osobą.

Z drugiej strony skarżąca sama podkreśla w uzasadnieniu zarzutu, *„że udzielenie absolutorium ma charakter dyskrecyjny – jest to ocena formułowana przez walne zgromadzenie akcjonariuszy i organ ten musi posiadać odpowiednią swobodę decyzyjną ...”*

Zarzut skargi nie obejmuje dalszych przesłanek odpowiedzialności cywilnej, dotyczących związku przyczynowego, szkody, winy i odpowiedzialności (art. 448 k.c.). Skarżąca nie podważa zatem rozstrzygnięcia Sądu powszechnego o braku przesłanek odpowiedzialności.

2. Zakres badania określony w art. 398¹³ § 1 k.p.c. w zw. z art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. obowiązuje również w ocenie drugiego zarzutu skargi. Jego negatywna ocena wynika z tego, iż zarzut rozmija się z podstawą (faktyczną i prawną) roszczenia rozpoznaną przez Sąd powszechny. Podstawą roszczenia był zarzut dyskryminacji oparty na sytuacji łączonej z art. 18^{3a} § 5 pkt 2 k.p. Chodziło o naruszenie godności powódki i stworzenie wobec niej zastraszającej, wrogiej,

poniżającej, upokarzającej lub uwłaczającej atmosfery. Czyli zarzucana dyskryminacja odnosiła się zasadniczo do sytuacji wynikającej z relacji powódki z drugim członkiem zarządu L. N. Z ustaleń wynika że obie Panie pogodziły się w odrębnej sprawie.

Natomiast na etapie skargi kasacyjnej nastąpiła zmiana, bowiem przedstawiono inną podstawę faktyczną i prawną dyskryminacji. Skarżąca potwierdza to w uzasadnieniu zarzutu, podając wprost, iż *„Zeznania świadków wykazały, że konflikt Skarżącej z panią L. N. nie miał wpływu na zakończenie przez Pozwanego współpracy ze Skarżącą”*. *„Jedyny zarzut stawiany przez Pozwanego Skarżącej wiąże się z tym, że Skarżąca jako Prezes Zarządu, domagała się rzetelnego raportowania finansowego, zgodnego z normami nałożonymi w tym zakresie na banki, będące instytucją zaufania publicznego, przez przepisy prawa”*.

Granicę zaskarżenia w postępowaniu kasacyjnym stanowi przedmiot rozstrzygnięcia objęty wyrokiem sądu powszechnego (art. 398¹ § 1 k.p.c.). Podnoszona obecnie w zarzucie skargi kasacyjnej kwestia rozwiązania stosunku pracy nie była łączona z zarzucaną wcześniej w sprawie przyczyną dyskryminacji. Nie jest zatem uprawniony zarzut, iż Sąd Apelacyjny *„zaniechał oceny z punktu widzenia art. 18^{3a} § 1 k.p. przyczyn, dla których Pozwany rozwiązał ze Skarżącą stosunek pracy”* - art. 18^{3b} § 1 pkt 1 k.p. Nie taka jednak była przyczyna zarzucanej dyskryminacji. Była nią wskazana wyżej sytuacja, łączona z art. 18^{3a} § 5 pkt 2 k.p. (pismo powódki z 17 lipca 2017 r., a wcześniej apelacja i uzasadnienie wyroku Sądu pierwszej instancji).

Innymi słowy zarzut kasacyjny nie może dotyczyć innej sytuacji i innej przyczyny dyskryminacji niż rozpoznana przez Sąd powszechny.

Rozwiązanie stosunku pracy zastało osądzone już wcześniej w innej sprawie. Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z 12 stycznia 2012 r. oddalił apelację skarżącej powódki od wyroku oddalającego jej powództwo o odszkodowanie za niezasadne i niezgodne z prawem wypowiedzenie umowy o pracę na stanowisku prezesa zarządu pozwanej spółki. Nie musiało to zamykać roszczenia łączonego z dyskryminacją (uchwała Sądu Najwyższego z 28 września 2016 r., III PZP 3/16).

Skarżąca nie była dyskryminowana jako „sygnalistka”. Zarzut jest pozorny, gdyż powódka była prezesem banku i podejmowała działania na tym stanowisku w

ramach przysługujących jej uprawnień i obowiązków. Wyjaśniają to jej twierdzenia w uzasadnieniu zarzutu skargi. Podała, że uchwała „o nieudzieleniu jej absolutorium, była efektem braku gotowości Skarżącej do kompromisu w zakresie treści sprawozdań finansowych. Skarżąca nie tylko przedstawiła swoje stanowisko w ramach organizacji, ale poinformowała o nim również Głównego Inspiratora Nadzoru Bankowego. Działała ona zatem w charakterze sygnalistki”.

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji (art. 398¹⁴ k.p.c.).

O kosztach orzeczono na podstawie art. 91 § 1 i 3 k.p.c., art. 99 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ k.p.c. oraz § 2 pkt 7, § 9 ust. 1 pkt 2, § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (wpz 249.979 zł – stawka minimalna 10.800 zł x 75% x 50%).